

257.



JASNIE OSWIECENI, JASNIE WIELMOZNI, WIELMOZNI,

Nasi Wielce Mości Panowie Bracia i Dobrodzieie!

Nikogo podobno niemasz, komuby naydotkliwsze nieszczęście, iakiego mimo innych Klęsk publicznych, z Bankructwa tylu Osob, w iednym prawie czasie zdarzonego, Kraiowi doświadczać przychodzi, w całey swoiey wielkości, aż nadto poznać się, i uczuć niedało.

Wiara publiczna zdradzona, Kray z swych Bogactw, to iest: gotowych Pieniędzy, pracą i przemysłem nabytych, a z iak naywiększą ufnością, cnocie i poczciwości Bankierow powierzonych, wyzuty, na mieysce zaś ich, niedostatek i ubostwo wprowadzone, Kredyt powszechny i Handel Kraiowy zniszczony, Maiątki Obywatelow rozproszone, Jnteressa wzaiemne zawiedzione, sposobność załatwiania ich, płacenia Podatkow publicznych, i uiszczania się winnym obowiązkom odięta, a co naycięższa, sposob do życia tylu Familiom, ktorzy cały swoy Maiątek w Domach Bankierow złożyli, odebrany: są to okoliczności upadkiem ich zrządzone, a ktore, tak Kray cały w ogulności, iako każdego w szczegulności, dotykaiąc, całą na siebie uwagę i zastanowienie w tym czasie obrócić powinny. Czyli zaś one nieprzeyrzanym przyczynom, i dalekim od winy ludzkiey wypadkom przypisać, czyli raczey za skutek zbytkow, marnotrawstwa cudzych Fortun i zdrady, brać należy; my ktorzy bliżey tym rzeczom przypatruiemy się, iuż poznawać zaczynamy, a czas nie naydalszy, wszystkim tę prawdę nayiawniey odkryie. Tym czasem, gdy każdy uciśniony, w tym przynaymniey nieszczęścia swego ulgę zwykł znaydować, że mu wolno prostey i bezwzględney Sprawiedliwości na swego Dłużnika i Sprawcę nieszczęścia, wzywać; My i od tey pociechy oddalonemi się bydź widziemy. Mijamy to, że krytyczne na Kray Nasz zebrane okoliczności, przecięły zwyczayny bieg Sprawiedliwości Sądowey, lecz tego bez uczucia, i wynurzenia zostawić niemożemy, że iedni z wspomnionych Bankrutow, korzystaiąc z publicznych nieszczęść, całą swą usilność obracaią na to, aby, i w zaspokoieniu Kraiowym, odpowiedziainość od siebie, na czas iak naydłuższy oddalili; gdy tym czasem Kredytorowie ich, w ostatnim Jnteressow swoich zamieszaniu i niedostatku pogrążeni zostaią, inni pod pozorem przyśpieszenia swoim Wierzycielom Sprawiedliwości, bez ich wiadomości i zezwolenia, takie powyrabiali Kommissye, czyli powierzoney Jm Sądowości przepisy, ktore ocalaią i zostawuią tychże Zdradliwych Bankrutow przy tym, co oni z gotowych i naylepszych Funduszow potaili, w cudze ręce i Jmiona poprzenosili, ktore Jch od wszelkiey za zdradę odpowiedzi, za winę Kary, wolnemi czynią. a Kredytorom do podziału oddaią to, co iest, albo niepewnym, albo zawikłanym, albo w dochodzeniu trudnym, tak dalece, że w tym sposobie zdaie się bydź Sąd postanowiony, nieprzeciwko Bankrutom, lecz za niemi, a przeciwko Jch Wierzycielom.

Ten iest krótki, lecz istotny, nieszczęśliwego upadku, w iakim się tysiące Obywatelów i Ludzi znayduią, obraz. Niemasz nikogo z JOO. JWW. WMPanow i Dobrodzieiów, ktoryby w nim, Siebie, Familii, Wspòł Obywatelòw, Przyiacioł, Domownikow, na reszcie Służących swoich, dotkniętych niewidział. Udaiemy się przeto do Nich, nie w naszym tylko, lecz w ich własnym i ogólnym całego Kraiu Interessie. Jesteście Zgromadzeni w tym Celu na Obrady Ziemiańskie, abyście radzili o potrzebach publicznych, o ocaleniu powszechnym; ten Obiekt, z ktòrym My przychodziemy do Was, iest zapewne tey wagi, aby był umieszczony w rzędzie interessuiących Kray cały materyi, tym więcey, gdy nie szukamy w nim, na Naszą tylko stronę Sądu, lecz prosić chcemy w Stanach Rzpltey, o prostą, ogòlną i daleką od wszelkich Szczegułow (iakie teraz w wyrobionych przez Dłużnikow Kommissyach, widzieć się daią) Sprawiedliwość. Raczcie Nam JOO. JWW. WMWMPanowie Bracia i Dobrodzieie

do iey

do iey zyſkania dopomodz, przez umieſzczenie tey proźby w Jnſtrukcyach na Seym przyszły, i przez naymocnieysze Jey Poſłom ſwoim Zalecenie. Dźwigniecie przez to Tyſiące upadłych Ludzi, przynieſiecie ulgę przygnębionym tylu nieſzczęściami umyſłom, ziednacie na koniec dla Siebie powſzechną Chwałę, wdzięczność i uſzanowanie, w których My zoſtawać mamy ſobie za powinność.

JOO. JWW. WW. Panow
Braci i Dobrodzieiów

Nayniżſzemi Sługami.


DE LA
BIBLIOTHEQUE
DE MR LE PR.
ALEXANDRE
LUBOMIRSKI